Nr. 81 Nakład 2000 egz. Czwartek, dn. 16 lipca 1931 r. Rok III.

Gazeta Wąbrzeska

Organ Katolicko-Narodowy

Przedpłata: miesięcznie wynosi zł 1,50 z dostawą pocztową zł 1,69, z odnoszeniem w dom przez specjalnych posłańców zł 1,75. Cena egzemplarza pojedyńczego wynosi gr 15.

Wychodzi trzy razy tygodniowo: na wtorek, czwartek i sobotę.

Ogłoszenia: wiersz m lim. na stronie 7-łam. gr 10, na stronie 4-łamowej za tekstem gr 30, w tekscie gr 50, na I str. gr 75. Przy powtórzeniach udziela się rabatu. Dla zagranicy 50% nadwyżki.

Adres redakcji i administracji: Wąbrzeźno, ul. Chełmińska 1.

Bóg i Ojczyzna! Telefon nr. 69. W jedności siła!

Niedobory.

Deficyt budżetowy w miesiącu czerwcu wyniósł przeszło 43 i pół miljona złotych, pomimo zastosowanej już od paru miesięcy 15-procentowej obniżki płac urzędniczych. Pokryty został z rezerw skarbowych. Jakkolwiek w lipcu wejdą w życie dalsze zarządzenia oszczędnościowe, między innemi obcięcie dodatków stołecznego, budowlanego, kresowego itp., nie można liczyć na polepszenie się stanu finansowego i zapewne niedobór okaże się nie mniejszy.

Jak z tego widać, kryzys pogłębia się, a co jest gorsze — niepodobna przewidzieć, gdzie jest kres przesilenia. W każdym razie niema nadziei, aby naprzykład w ciągu najbliższych miesięcy skarb państwa miał większe wpływy. Są to miesiące letnie, które zawsze dają mniejsze dochody, a dopiero jesienią wpływy skarbowe nieco się zwiększają. W obecnej sytuacji, po ciężkim okresie wiosennym i letnim również następne miesiące mogą przynieść poważny zawód.

Zastosowanie bowiem jedynie mechanicznych zniżek płac pracowników państwowych powoduje coraz większy zastój w handlu, a tem samem spadek wpływów skarbowych.

Jak szybko postępuje przesilenie, dowodem jest szereg kolejno po sobie następujących oświadczeń urzędowych. Jeszcze we wrześniu roku ubiegłego p. Józef Piłsudski w wywiadzie prasowym zapowiedział, „że rok budżetowy zamkniemy bez deficytu". W kilka miesięcy po tem oświadczeniu minister skarbu p. Matuszewski w senacie powiedział, że deficyt w roku budżetowym 1930—1931 wyniesie 50 milj. W rzeczywistości, jeśli wziąć w rachubę przesunięcia niektórych wydatków na rok następny oraz zaliczenie do budżetu wpływów z niektórych kredytów, niedobór był znacznie większy.

W marcu rb. klub B. B. uchwalał prawie trzymiljardowy budżet, który zgóry należało uważać za nierealny, czyli deficytowy. Minister skarbu p. Matuszewski w trakcie dyskusji w Senacie przyznał, iż rzeczywiste dochody w r. b. nie wyniosą więcej niż dwa i pół miljarda.

Nowy premjer p. Prystor przystąpił do akcji oszczędnościowej, a nowy minister skarbu w początkach czerwca zapowiada wykonanie budżetu w wysokości 2 miljardów 450 miljonów. Wkrótce potem z prasy sanacyjnej dowiadujemy się, iż zapewne trzeba będzie zmniejszyć tę cyfrę do kwoty 2 miljardów 250 miljonów.

Jeśliby wziąć za przeciętną cyfrę wpływów z czerwca, która wyniosła nieco więcej, niż 175 miljonów, to wynikałoby, że wpływy w ciągu roku wyniosą zaledwie 2 miljardy 100 miljonów. Obliczenie to jest oczywiście dość dowolne, ale przy obecnym biegu wypadków nie można być dość pesymistycznie pod tym względem usposobionym.

Rząd, jak się okazuje z różnych zjazdów, narad, enuncjacyj robi wysiłki w celu dokonywania coraz większych oszczędności. Że jednak obrano, przynajmniej jak dotychczas jedynie metodę mechanicznego zmniejszania niektórych pozycyj, z zupełnem pominięciem usuwania przyczyn kryzysu, trzeba się obawiać niepowodzenia tych zabiegów.

Jednym z głównych powodów obecnego stanu rzeczy jest niewątpliwie też głęboki kryzys zaufania, jaki opanował społeczeństwo. Spowodowała go dotychczasowa polityka sanacji. Prof. St. Grabski, pisząc o tem, tak określa sytuację:

„Fałszywe obietnice i zapowiedzi dnia wczorajszego już dziś pogłębiają ogromnie kryzys naszego życia gospodarczego.

Od szeregu miesięcy zwiększa się u nas zastój przemysłu i handlu, maleją wkłady bankowe, kurczy się obrót pieniężny i siła nabywcza społeczeństwa.

Jesteśmy w pełnym kryzysie zaufania. Wszyscy się obawiają, nikt żadnym zapewnieniom nie wierzy, każdy ogranicza do minimum swe wydatki, by zebrać choć trochę gotówki, i to najlepiej w dolarach, na każdy wypadek.

A póki nie przezwycięży się tego kryzysu zaufania — stagnacja handlu i przemysłu będzie się coraz bardziej pogłębiać".

Ten poważny niedobór w zaufaniu, dotkliwszy może od niedoboru budżetowego, nie da się zażegnać żadnemi dalszemi obietnicami, albo optymistycznemi enuncjacjami. Raz roztrwoniony kapitał wiary i zaufania, trzeba ponownie gromadzić ciężką pracą, a przedewszystkiem prawdziwą ekspiacją za popełnione błędy.

W prasie sanacyjnej rodzi się coś w rodzaju zrozumienia tej niezbitej prawdy. Dotychczas żyło się bez programu. Lekceważyło się program i kpiło się z opozycji, która ten brak wytykała. Teraz w chwili gwałtownego załamania się rozmaite czynniki, składające się na cały obóz sanacji, skwapliwie wszczęły rozmowy i dyskusje na temat przyczyn kryzysu i potrzeby stworzenia programu naprawy gospodarczej i finansowej. Dyskusja ta wykazuje jedynie, jak różnorodne są tendencje panujące w sanacji i jak trudno, powiedzmy jakiem niepodobieństwem byłoby uzgodnienie w jej łonie poglądów na to zasadnicze zagadnienie.

Tego trzeciego niedoboru, niedoboru ładu, harmonji konsekwencji, jednolitej myśli planowej i twórczej w obozie sanacji nie da się już niczem zapełnić. Nie pomogą jej żadne zasadnicze dyskusje, żadne doraźne zlepianie programu, którego nigdy nie było i nigdy nie będzie.

Niemcy w przededniu katastrofy?

Ameryka odmówiła pomocy finansowej.

Wiadomość o odmowie prezydenta Hoovera przyjścia z pomocą finansową Niemcom nadeszła do Paryża wczoraj po południu. Premjer Laval, który specjalnie powrócił do Paryża o godz. 9,30 wieczorem, przyjął o godz. 9,50 ambasadora niemieckiego, von Hoescha, który przybył, aby zakomunikować odmowną odpowiedź banków amerykańskich i przedstawić, jak głosi komunikat, rozpaczliwą sytuację Niemiec.

Trudno jeszcze w danej chwili sądzić, jak opinja publiczna reagować będzie na tę wiadomość, w każdym razie znajduje się ona niezawodnie pod wrażeniem doniosłości chwili. Bankructwo Niemiec i co za tem idzie, obalenie rządu Brueninga pociągnęłoby za sobą dojście do władzy ultranacjonalistycznych elementów z Hitlerem i Hugenbergiem na czele. Jest to perspektywa, która niejednego Francuza zmusza do poważnego zastanowienia się, nie mówiąc już o histerycznych wystąpieniach Gustawa Herve, który na łamach dziennika „La Victoire" wzywa rząd, prasę i organizacje b. kombatantów do uczynienia szerokiego gestu, nakazanego przez chwilę wyciągnięcia ręki do Niemiec i zawarcia z niemi sojuszu. Niektóre pisma poważniejsze wypowiadają się za udzieleniem pomocy Niemcom, nie cofając także gwarancyj, których żądano od nich w ostatnich dniach. (PAT)

Dzienniki podają, iż wczorajsze spotkanie premjera Lavala z ambasadorem niemieckim von Hoeschem obfitowało w momenty bardzo wzruszające, prawie tragiczne, jak zaznacza „Le Matin". Według tegoż dziennika, po przedstawieniu przez von Hoescha powagi sytuacji Niemiec, Laval wskazał na drażliwe położenie Francji w tej kwestji, oraz na zainteresowanie, z jakiem Francja oczekuje od Berlina rozsądnych i surowych zarządzeń celem pokonania obecnych trudności i usprawiedliwienia ewentualnego poparcia zagranicy. (Pat.)

Z ostatnich wynurzeń podsekretarza stanu, Castle i podsekretarza skarbu Millsa, wynika jasno, że rząd Stanów Zjednoczonych zamierza pozostawić Europie rozwiązanie przesilenia niemieckiego, Ameryka bowiem uczyniła oficjalnie wszystko, co można było zrobić pod postacią planu Hoovera. Castle oświadczył, iż banki amerykańskie będą mogły dobrowolnie wziąć udział w pożyczce, którą zadecydują w dniu dzisiejszym w Bazylei europejskie banki centralne.

Echa bankructwa na Śląsku i w Gdańsku.

Zawieszenie wypłat przez Darmstädter i Nationalbank w Berlinie wywołało tutaj wielkie wrażenie. Wrażenie to jednak nosi jak dotąd charakter zainteresowania samym faktem o doniosłem dla Niemiec znaczeniu, lecz bynajmniej nie jako wydarzeniem, które mogłoby na rynku gdańskim wywołać jakiebądź poważniejsze skutki. Dowodem tego jest spokojny i zupełnie normalny przebieg dzisiejszego zebrania giełdowego, przy mniejszych nawet nieco, jak donosi „Danziger Neueste Nachrichten", niż zwykle obrotach dewizami zagranicznemi.

Emisyjny Bank Gdański podniósł o 1 procent z 5 na 6 stopę dyskontową, a z 6 na 7 procent stopę lombardową. Senat w rozesłanym do prasy komunikacie podkreślił, że Gdańsk posiadający własną, odrębną od Niemiec walutę bardzo silnie zabezpieczoną nie powinien mieć żadnych obaw co do jej stałości. Równocześnie senat wzywa ludność do zachowania zupełnego spokoju i powstrzymania się od nieuzasadnionego normalną potrzebą wycofywania wkładów w bankach i kasach oszczędności.

Bank Gdański dla Handlu i Przemysłu, którego większość akcyj jest w posiadaniu Darmstaedter i Nationalbanku ze swej strony podał do publicznej wiadomości, że pomimo tego faktu wszelkie swoje operacje ma całkowicie uniezależnione od Danatbanku.

Jak się dowiadujemy, jedynie w filjach banków niemieckich dało się zanotować dziś nieco większe zapotrzebowanie wkładów. W bankach polskich ruch był najzupełniej normalny. Złoty miał tendencję zwyżkową, natomiast marka niemiecka zniżkowała, jednak nie tak mocno, jak na innych giełdach europejskich.

Zaczynają pojmować.

Trzeźwy głos litewski o niebezpieczeństwie niemieckiem.

Ostatni zjazd hitlerowców nad granicą litewską w Tylży wywołał silne echo na Litwie. Wśród społeczeństwa litewskiego przeświadczenie o niebezpieczeństwie niemieckiem zdaje się obejmować coraz szersze masy. Oto jak piszą w tej sprawie „Liteuvos Zinios": „W czasie odbytego niedawno w Tylży nacjonalistycznego zjazdu niemieckiego o wybitnie wojskowym charakterze, padły pod adresem Litwy pogróżki, jakich przed paru laty jeszcze Niemcy nie ośmieliłyby się wypowiedzieć. Powszechnie wiadomem było, że nacjonaliści niemieccy zdecydowani są nie spocząć, póki nie zagarną ponownie obszarów wschodnich, jednak hasła te służyły dawniej jedynie do użytku domowego, podczas, gdy obecnie zostały wygłoszone wobec wielotysięcznego tłumu, który je przyjął z entuzjazmem. Tak to wkrótce po zwycięstwie nacjonalistów w wyborach do Reichstagu, znowu zawisła nad wschodem Europy żelazna pięść Germanów, grożąc całkowitą zagładą nowopowstałym państwom".

Ostrzeżenie.

W związku z trzecią rocznicą wejścia w życie traktatu handlowego litewsko-niemieckiego, „Rytas" zamieszcza znamienny artykuł, w którym wykazuje, że dla Litwy nie jest on zbytnio korzystny. Ostatnie podwyżki celne Niemiec wykazały, że korzyści, jakie Litwa ciągnęła z tego traktatu, były b. krótkotrwałe. Poza tem postanowienia traktatu co do importu bydła z Kłajpedy i Litwy właściwej są dowolnie przez Niemcy wykładane. — Postanowienie co do taryfowego zrównania Królewca z Kłajpedą, odbija się b. niekorzystnie na porcie kłajpedzkim.

Motorówka...

Niedzielny „Robotnik" donosi:

W „Robotniku" z dn. 27 ub. m. podaliśmy wiadomość, że w stoczni modlińskiej wykończa się obecnie kosztem przeszło 700.000 zł., luksusową motorówkę z drzewa hamoniowego, dla p. komandora Unruga...

Państwowe zakłady inżynierji przesłały nam sprostowanie (zamieszczone w „Robotniku" z dn. 10 lipca), w którem czytamy, że... motorówka wykonana została dla Dow. Floty w Gdyni; że jej kadłub został zrobiony z drzewa mahoniowego i że koszt motorówki wynosi nie 700.000 zł., a tylko 82.000 zł.

Tymczasem wczoraj zwrócono się do nas telefonicznie z tychże „Państwowych Zakładów Inżynierji" z prośbą — aby, o ile powyższe sprostowanie nie zostało dotychczas umieszczone, nie umieszczać go wcale!?

Bez komentarzy!

Wyższe pensje w wojsku?

W kołach zbliżonych do Min. Spraw Wojskowych utrzymuje się mniemanie, że na zasadzie nowego projektu pragmatyki dla wojskowych, ma być podniesiona skala uposażeń oficerów i podoficerów zawodowych. Podwyższenie pensyj zapowiadane jest już na jesień.

Skoro wiadomość ta się potwierdzi, to wywoła ona niewątpliwie rozgoryczenie wśród urzędników cywilnych.

Jakoś „sanacja" czuje się niepewną.

Rząd na wywczasach.

Warszawa, 14. 7. Tel. wł.

Obecnie rozpoczął się okres wywczasów letnich członków gabinetu; nawet premjer rozpocznie urlop w przyszłym tygodniu. Urlopy skończą się dopiero w końcu sierpnia lub początku września. Rząd zamierza wówczas dopiero zwołać nadzwyczajną sesję Sejmu i Senatu, poświęconą przeprowadzeniu oszczędności. Program oszczędnościowy przewiduje zniesienie szeregu województw, powiatów i sądów, reorganizację administracji, szkolnictwa i sądownictwa oraz przedłożenia natury podatkowej.

Pożar w Królewcu.

W porcie królewieckim wybuchł pożar, którego ofiarą padło kilka magazynów. W gaszeniu pożaru wzięła udział cała straż pożarna m. Królewca, oddział Reichswehry oraz 400 policjantów.

Służba w ordynku narodowym.

Przejęci wielką ideą, jednem opanowani dążeniem, duszy utrwalonem głęboko iżby wielką stała się Polska i potężną, pełnimy służbę naszą w ordynku narodowym pełni zapału, wytrwali na posterunku i niezachwiani niczem, do ofiar i poświęceń zawsze gotowi. Cel przed nami wielki, ten sam, na który Chrobry mocarną dłonią w Szczerbiec zbrojną, wskazał, ten sam, dla którego poprzez wieki skrzydlate hufce pancernych rycerzy z wrogiem toczyły boje, cel, przez wieszczów prorokowany, okupiony męką, krwi morzem i łez, gehenną ofiar pokoleń jęczących w niewoli... Jeden przed nami cel — i jedna do niego droga. Nie usłana kwiatami ani też nie łatwa, ale twarda, wyboista, żmudna i stroma, a jednak idealnie prosta i czysta. Idziemy po tej twardej drodze, ale uczciwej i zacnej zwarci, ramię przy ramieniu, silni i niestrwożeni, mimo przeciwności i prześladowań ponad nie wyższi, krokiem równym, stanowczym, w lepsze, promienne jutro. Kroków naszych odgłosy coraz donioślej rozlegają się po kraju całym, coraz więcej i mocniej wkraczamy w dziedziny, kędy się piszą narodu dzieje. I coraz my liczniejsi, chociaż wrogów podłych plugawe łapy kłody nam walą pod nogi, chociaż kamienie i błoto na drogę naszą miotają, by stopy nam kalać. Idziemy dalej niewstrzymani, za wodzów naszych przewodem, z odrazą depcząc podłość i fałsze i brudy. I coraz my bliżej celu naszego, kędy złocistą łuną słońce prawdziwej narodu wielkości płonie, i coraz większy z serc młodych bucha żar i drogę nam uciążliwą blaskiem świetlistym rozzłaca!

Cóż z tego, że kruki świat napełniają trwożliwem krakaniem, że sępy drapieżne szarpać usiłują serca, aby zamarły? Żali zdołają sępy i kruki osłabić lot orłów, lecących ku chwale? Czy zdolne wzbić się hen, w podniebne szlaki? Orły się tylko wyżej wzniosą i niedościgły ich lot, a sępy i kruki, śmierci i zniszczenia sługi, opaść muszą pomiędzy najnikczemniejsze wśród stworzeń gady.

Obóz nasz — to nie klub dyskusyjny ani wzajemnej adoracji, ale obóz pracy i walki, i nie pośród nas miejsce dla tych co niby trzciny się chwieją za lada wiatru powiewem. Ani dla tych, co chciwie nasłuchują, skąd dochodzą nęcące złota pobrzęki. Nasza służba jest „pracą w ordynku narodowym", w czoła pocie i serc udręce, ale pracą słodką i wypełnianą ochotnie, bo pracą dla Polski! Zagłębiając się w dzieje i sprawy swego narodu, wsłuchujemy się w słowa wielkich przywódców duchowych. Za ich wskazaniami tę Polskę, przez najlepszych w narodzie wyśnioną, odmienną od tej, która jest dziś, stworzymy! Tem rychlej, im liczniejsze są zastępy młodzieży, w Polsce rozmiłowanej, w naszych znajdą się szeregach.

Służbę naszą, nam z woli Opatrzności zrządzoną, pełnić będziemy ochotnie, tem gorliwiej, im większe zwalczać przyjdzie trudności. Nasz miecz, wzięty po Chrobrym, wysoko dzierżymy ponad wszystko, co niskie i przyziemne, jako symbol dobrej rycerskiej roboty. Gdy zaś dojdziemy do celu, pod Szczerbca uderzeniem rozewrą się złociste wierzeje, poza któremi jest promienna narodu naszego przyszłość!

Cz—a.

Zbyteczna kontrola.

Katolicka Agencja Publicystyczna donosi:

Niedawno J. E. ks. biskup Łukomski wyjechał prywatnie do jednej z najbiedniejszych parafij w puszczy Kurpiowskiej. Ponieważ była to niedziela, więc po nieszporach ks. biskup wyszedłszy z kościoła omawiał z parafjanami potrzeby ich biednego drewniane go kościółka, udzielał rad i wskazówek, dotyczących ich życia religijnego i potrzeb parafjalnych itp.

Po pewnym czasie policja wszczęła dochodzenia, kiedy ks. biskup przyjechał, poco przybył, jak długo bawił, o czem z parafjanami rozmawiał, co do nich mówił itd. Czyż tego rodzaju „kontrola" nad osobą i działalnością biskupa polskiego, tak żywo przypominająca smutny okres naszej niewoli, jest dziś potrzebna i co na nią władze zyskują?

Ulgi kolejowe urzędników będą skasowane?

Warszawa, 14. 7. Tel. wł.

Obiegają pogłoski, że minister komunikacji w porozumieniu z min. skarbu zamierza pozbawić urzędników ulg kolejowych. Projekt zarządzenia tego związany jest z programem oszczędnościowym.

Ani grosza na „Strzelca"!

Znamienna uchwała Sejmiku Zamojskiego.

Dobrze znane społeczeństwu polskiemu są metody, jakiemi „Strzelec" stara się opanować przysposobienie wojskowe, a ściślej biorąc... fundusze, przeznaczone z poszczególnych budżetów samorządowych na p. w. Ostatnio powiatowy sejmik zamojski, rozpatrując swój budżet, postanowił radykalnie zabezpieczyć się przeciw tym metodom, a to przez ryczałtowe skreślenie wszystkich subwencyj na p. w.

Województwo, spostrzegłszy brak subwencyj, zwróciło budżet sejmikowi, żądając poprawek, a mianowicie uchwalenia 4000 zł. tytułem subwencyj na p. w. Żądanie to natrafiło jednak na energiczny opór. Po bardzo gorącej dyskusji, po gwałtownych naleganiach starosty płk. Pryzińskiego, który żądał uwzględnienia poprawek województwa, uchwalono subwencję na przysposobienie wojskowe w wysokości 1000 zł. z wyraźnem jednak zastrzeżeniem, że ani grosz z tej sumy nie będzie użyty na „Strzelca".

Czy wiedzą o tem Excelencje?

Policja wszczyna dochodzenia przeciw księdzu kaznodziei.

„Gazeta Warszawska" nr. 211 zamieszcza list otwarty do pp. ministrów spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, wyznań i ośw. publ.

Oto treść tego listu:

— „Przeżywaliśmy okropne czasy niewoli, gdy polskość mogła się publicznie przejawiać tylko w kościele rz.-katolickim, w pieśni i kazaniu. Pod amboną jednak stał „syszczyk" i „uriadnik", aby groźbą donosu, więzienia, katorgi, zamknąć usta kapłanowi, aby i to źródło polskości skazić, przytłumić. Zdawało się, że ta zmora niewoli przeminęła bezpowrotnie, a jednak... Po kilkunastu latach istnienia wolnej Polski, wszystkie moje kazania są protokółowane przez policję, ludność i nauczycielstwo ciągane na posterunki na dochodzenia. Za kazania z dn. 11, 18 i 25 stycznia rb. — jako pierwsza transza zapewne — wytoczono mi proces.

Gdzie my jesteśmy i dokąd idziemy? Czy wiedzą o tem Ekscelencje?

Ks. M. Malynicz-Malicki.
Prob. rz. kat. par. w Jasionówce.

Jasionówka, 30. 6. 1931." —

Treść listu mówi sama za siebie. Do komentowania tego skandalu narazie się nie zabieramy. Głos mają ks. ks. biskupi.

Po zamknięciu seminarjum greckokatolickiego.

Czy wychowanie młodzieży należy do państwa? — Czy komunista będzie dyrektorem gimnazjum we Lwowie?

„Augsburger Postzeitung", informując swoich czytelników o zamknięciu przez władze polskie grecko-katolickiego seminarjum mniejszego w Rohatynie, widzi w tym fakcie uchybienie konkordatowi, zwłaszcza że, jak podaje wspomniane pismo, kurator szkolny okręgu lwowskiego miał oświadczyć, iż mają być zamknięte trzy seminarja mniejsze grecko-katolickie, albowiem „wychowanie młodzieży należy jedynie do państwa". Do tej notatki „Augsburger Postzeitung" dodaje pogłoskę jakoby w gimnazjum państwowem we Lwowie miał zostać mianowany dyrektorem dr. Łukianowicz, znany, ateista, przeniknięty ideami komunistycznemi. (K.A.P.)

Możliwość porozumiemia Watykanu z faszyzmem.

K. A. P. donosi z Citta del Vaticano:

Rozpowszechniane przez prasę rozmaitych krajów pogłoski o możliwościach wypowiedzenia konkordatu przez rząd włoski wydają się stanowczo przedwczesne i bezwarunkowo przesadzone.

Watykan z całą stanowczością oświadcza wciąż gotowość przystąpienia do rokowań. To samo odczuwa się ze strony faszystowskiej, pomimo wielu przeczących temu, zdawałoby się, enuncjacyj.

Znamienny szczególnie jest artykuł redaktora „Popolo d'Italia" Arnolda Mussoliniego, rodzonego brata szefa rządu włoskiego.

Podaje on, że choć obie strony zainteresowane upierają się przy swojem stanowisku, cały szereg zapytywanych przez niego osobistości wypowiedział się wyraźnie za porozumieniem, tembardziej, że jedynie wyjaśnienie paru formalnych punktów wystarczyłoby do załatwienia tej dla obu stron niepożądanej sprawy.

Arnoldo Mussolini ubolewa tylko, że największą przeszkodą w danej chwili jest wplątanie do tej sprawy opinji publicznej zagranicznej.

Manifestacja na rzecz pokoju w Londynie.

W Mac Donalda rzucono bombę cuchnącą.

Londyn, 12. 7.

Dziś w Albert Hallu w Londynie odbyło się wielkie zgromadzenie publiczne celem manifestacji na rzecz pokoju i rozbrojenia. W zgromadzeniu wzięli udział przywódcy wszystkich stronnictw politycznych, duchowieństwa, organizacyj kobiecych, oraz korpusu dyplomatycznego. Przed rozpoczęciem przemówienia pewna kobieta rzuciła w Mac Donalda cuchnącą bombę. Na sali powstał zamęt. Kobietę usunięto z sali. Podczas szamotania się ze strażnikami rzuciła ona jeszcze kilka bomb cuchnących. Po przemówieniach Mac Donalda, Baldwina i Lloyd Georgea przez aklamację przyjęto rezolucję wyrażającą zadowolenie z powodu zwołania powszechnej konferencji rozbrojeniowej i wzywającą rządy, aby nie szczędziły wysiłków, by doszło do niej na lądzie, na morzu, i w powietrzu.

Komuniści i hitlerowcy żądają zwołania parlamentu.

Frakcja komunistyczna Reichstagu wystosowała dzisiaj list do prezydenta Reichstagu Loebego, domagając się natychmiastowego zwołania parlamentu. Równocześnie frakcja hitlerowska zwróciła się do prezydenta Loebego z żądaniem natychmiastowego zwołania konwentu senjorów. W liście swym hitlerowcy podkreślają, iż Francja i Anglja usiłują rzekomo odebrać Rzeszy resztkę jej niezależności. Reichstag musi wobec tego założyć zdecydowane veto przeciwko wizycie kanclerza i ministra spraw zagranicznych w Paryżu. Wobec podpisania listu hitlerowców przez trzech narodowo-socjalistycznych członków konwentu senjorów, konwent zwołany być musi w myśl postanowień regulaminowych.

Dziś odbyło się również posiedzenie zarządu frakcji niemiecko-narodowej. Przedstawiciel niemiecko-narodowych w konwencie senjorów zażąda ma również zwołania Reichstagu. Poza tem obradował również zarząd partji socjal-demokratycznej. Oficjalny komunikat o wyniku narad oczekiwany jest we wtorek.

Przychwycenie zbiegłych więźniów.

Z więzienia włocławskiego zbiegli, wyłamawszy kratę okienną, Adam Konopka, odsiadujący od kilku miesięcy karę 2 i pół lat więzienia za napad rabunkowy i Władysław Szatkowski, skazany w miesiącu ubiegłym na 8 lat więzienia za ciężkie postrzelenie policjanta, kradzieże i pobicie inspektora więziennego. Pościg policyjny pod kierownictwem komendanta powiatowego kom. p. Bobera wykrył obu opryszków dzisiaj rano we wsi Sęczkowo w pow. nieszawskim, gdzie się ukrywali w stodole. Konopkę ujęto. Szatkowski, który nie chciał usłuchać wezwania policji do zatrzymania się i uciekał w dalszym ciągu, został zastrzelony wystrzałem z karabinu w tył głowy.

Rozpatrywanie skarg wyborczych potrwa do lata 1932 r.

Jak się dowiadujemy, izba dla spraw wyborczych Sądu Najwyższego wznowić ma swe sesje dla rozpatrywania protestów 21 września.

Dotąd nie zostały jeszcze rozpatrzone 74 protesty przeciwko wyborom do sejmu i senatu. Sesje wyborcze potrwają do lata roku 1932.

Wybuch bomby przy moście Kierbedzia.

Przechodnie, mijający most Kierbedzia w Warszawie byli niedawno świadkami sceny, mrożącej krew w żyłach. Nowym Zjazdem jechał powóz, a w nim... o dziwo... ktoś w mundurze generała carskiego... Za nim cwałowało sześciu Czerkiesów... Świta, jaką zazwyczaj towarzyszyła warszawskiemu generał - gubernatorowi za dawnych lat...

Wtem rozległ się straszliwy huk... Dym przesłonił na chwilę całe pole widzenia... Widać jeszcze było tylko, jak konie stanęły dęba i tłum rzucił się panicznie do ucieczki...

Jeden człowiek tylko został najspokojniej na placu. To inż. Zbigniew Gniazdowski, który aparatem filmowym utrwalał tę całą scenę — kulminacyjny fragment realizowanego obecnie wielkiego dźwiękowca polskiego p. t. „Dziesięciu z Pawiaka".

Carskim generałem był wybitny artysta Bogusław Samborski, który musiał wykazać niemało odwagi cywilnej, aby poddać się tej „operacji" zamachowej. Szczęściem wszystko odbyło się bez najmniejszego wypadku. Liczni widzowie odnieśli wrażenie niezapomniane...

Żądania pracowników pocztowych na G. Śląsku.

W związku z uroczystością 5-letniego istnienia Koła katowickiego odbył się szósty walny zjazd delegatów Związku Niższych Pracowników Pocztowych, Telegraficznych i Telefonicznych, na który przybyli niemal wszyscy delegaci z Górnego Śląska. Postanowiono domagać się zwolnienia z posady wszystkich mężatek, których mężowie zajmują posady w urzędach państwowych oraz zwolnienia wszystkich zatrudnionych emerytów, którzy pobierają ponad 150 zł. emerytury. Wkońcu uchwalono rezolucję, domagającą się bezwłocznego przywrócenia 15 proc. dodatku drożyźnianego oraz 20 proc. dodatku kresowego wszystkim pracownikom państwowym.

Z „KATECHIZMU" SANACJI.

Siedem grzechów głównych

(przedruk z „Polonji").

1) Wątpić w genjusz marszałka.
2) Nie ufać jasnowidztwu ministrów.
3) Krytykować bohaterów brzeskich.
4) Pytać o gen. Zagórskiego.
5) Czytać „Polonję" (Gazetę Wąbrzeską).
6) Zatajać świetne wyniki przewrotu majowego.
7) Zaprzeczać uznanej prawdzie o twórcy niepodległości Polski.

Dziesięć uczynków zbawiennych dla ciała i duszy.

1) Nagiego zbić przez mokrą płachtę.
2) Bezbronnego w kilku napaść.
3) Więźniów szkalować i z nich wesoło szydzić.
4) Zbrodniarzy wielbić.
5) Maniaków apoteozować
6) Andronów z namaszczeniem słuchać.
7) Niewinnych bezczelnie oczerniać.
8) Zbirów nagradzać.
9) Apaszów na herbatkę zapraszać.
10) Chorym byłym więźniom, kąpiel w glinianych sprawić.

Casus.

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyzbędziesz nałogu kupowania zagranicznych towarów.

KRONIKA

KALENDARZYK:
Czwartek: Najśw. M. P. Szkapl.
Piątek: Aleksego.

⊙ **Wielki festyn ogrodowy** urządza w niedzielę, dnia 2 sierpnia w ogrodzie p. Twardowskiego miejscowe zasłużone Tow. Ludowe. Oczekiwać należy, że tut. obywatelstwo wydatnie poprze wysiłki Tow. Ludowego i w zabawie weźmie gremjalny udział. Szczegóły podawać będziemy w następnych numerach.

⊙ **Wycieczka Młodzieży Żeńskiej.** W ubiegłą niedzielę po południu zarządziło tutejsze Stow. Młodzieży Żeńskiej wycieczkę do lasu we Wroniu. W wycieczce tej wzięły druhny liczny udział. Bawiono się ochoczo w lesie oraz w ogrodzie p. dzierżawcy Szulca, gdzie dokonaną została wspólna fotografja. W wycieczce wzięli udział ks. wikary Wielewski i ks. prof. Wierzchowski.

⊙ **„Reduta" we „Dworze Wąbrzeskim".** W sobotę, dnia 18 bm. zjeżdża do naszego miasta zespół teatru „Reduta" i da w sali Dworu Wąbrzeskiego przedstawienie głośnej komedji Caillaveta, de Flersa i Reya pt. **„Ładna historja".** Bilety w przedsprzedaży nabywać można w księgarni p. Wojteckiej.

⊙ **Zebranie „Sokoła".** Miesięczne zebranie „Sokoła" odbędzie się we czwartek, dnia 16 bm. o godz. 20 w sali druha Kaczyńskiego (hotel „Dwór Wąbrzeski"). Obecność członków ze względu na sprawę wyjazdu do Lubawy konieczna.
Czołem! Prezes.

⊙ **Zebranie Tow. Ludowego.** W ubiegłą niedzielę po nieszporach odbyło się w salce wikarjówki miesięczne zebranie Tow. Ludowego przy bardzo licznym udziale członków. Po zagajeniu zebrania przez prezesa p. Candera odczytał sekretarz p. Grabowski protokół, który został przyjęty. Zkolei prezes p. Cander przedstawił zebranym szczegółowe sprawozdanie z walnego zjazdu delegatów Tow. Ludowych w Tczewie. Po sprawozdaniu omawiano szerzej sprawę urządzenia zabawy. Po wyczerpującej dyskusji zapadła uchwała urządzenia zabawy w ogrodzie p. Twardowskiego w niedzielę, dn. 2 sierpnia i wybrano specjalny komitet zabawowy. Po wyczerpaniu porządku obrad zebranie zakończyło się o godz. 17,30, poczem odbyło się posiedzenie zarządu i komitetu zabawowego.

⊙ **Zebranie SMP.** W niedzielę o godz. 13,30 odbyło się mies. zebranie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej Męskiej w wikarjówce pod przewodnictwem prezesa druha Fr. Pałkowskiego. Na zebraniu obecni byli ks. kleryk Białecki oraz redaktor naszego pisma p. Czerwiński. Po zagajeniu zebrania i odśpiewaniu hymnu „Gotów" przyjęto protokół z nadzwyczajnego walnego zebrania, poczem druh Arendarski wygłosił wiersz pt. „Ranny". Omawiano szereg spraw bieżących i wewnętrznych m. in. sprawę ćwiczeń w siatkówkę. Uchwalono w przyszłą niedzielę, dnia 19 bm. wspólnie przystąpić do Sakramentów św. Na zakończenie odśpiewano wspólnie pieśń „My chcemy Boga".

⊙ **Widowisko plenerowe** przeróbki dzieła H. Sienkiewicza p. t. „Ogniem i mieczem" wystawił w niedzielę wieczorem miejski teatr z Grudziądza na dziedzińcu szkoły powszechnej. Udział widzów był nader nikły, skutkiem czego wspomniana impreza zakończyła się deficytem dla jej aranżerów. A szkoda! Dzieło Sienkiewicza winno było z innem spotkać się przyjęciem.

⊙ **Z cechu fryzjerskiego.** W poniedziałek odbyło się zebranie miejscowego cechu fryzjerskiego przy udziale wszystkich członków w lokalu „Pod gwiazdą". Na zebraniu obecny był także p. ref. starostwa Zaremba. Na zebraniu przeprowadzono wybory nowego zarządu cechu. Cechmistrzem wybrany został p. Czajkowski, sekretarzem p. Mohr, skarbnikiem p. Kurzyński. Między inn. uchwalono jednolite ceny dla wszystkich zakładów. Zebranie zakończyło się o godz. 23,30.

⊙ **Cech piekarski.** W poniedziałek, dnia 20 bm. o godz. 11 przed południem odbędzie się w salce hotelu „Pod orłem" kwartalne walne zebranie cechu piekarskiego na powiat wąbrzeski. O liczny udział uprasza
Zarząd.

⊙ **Stowarzyszenie Lokatorów.** Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 13,30 w sali hotelu „Dwór Wąbrzeski". Ze względu na ważne sprawy obecność wszystkich członków **konieczna.**

⊙ **Ujęcie niebezpiecznych bandytów.** W ubiegłym tygodniu usiłowało trzech napastników dokonać nocą napadu na dom Otylji Gruenke na wybudowaniu pod Radzynem. Zostali jednak odparci strzałami syna właścicielki domu, wobec czego zbiegli, przyczem jeden z bandytów został raniony. W wyniku śledztwa policyjnego aresztowani zostali jako podejrzani o dokonanie tego napadu Józef Wiśniewski i Ignacy Węsierski z Wąbrzeźna oraz niejakiś Cholewiński z Rywałdu. Podobno wymienieni mają cały szereg napadów bandyckich na sumieniu. Odstawiono ich do więzienia w Grudziądzu.

⊙ **Kino „Słońce"** wyświetla od środy do piątku wielki superszlagier — komedję z Haroldem Lloydem pt. „Rozkosze niebezpieczeństwa" oraz jako nadprogram wesoła komedyjka pt. „Po wakacjach".

Przedstawienie dla dzieci odbędzie się we czwartek o godzinie 5 po południu, a nie w środę, jak podano w ogłoszeniu.

Od soboty wielki film polskiej produkcji, osnuty na tle znakomitej powieści Conrada-Korzeniowskiego pt. „Zwycięstwo" czyli „Niebezpieczny raj" z udziałem M. Malickiej, A. Brodzisza i Bogusława Samborskiego.

⊙ **Kino „Dwór Wąbrzeski"** wznawia od piątku, dnia 17 bm. przedstawienia filmowe. Program piątkowego seansu podany będzie później. Jak się dowiadujemy, kino „Dwór Wąbrzeski" zaangażowało nową znakomitą orkiestrę.

WIADOMOŚCI Z POWIATU.

WIELKIE RADOWISKA.

Spłonęła stodoła. W nocy z niedzieli na poniedziałek wybuchł pożar w zabudowaniu gospodarza p. Burczyńskiego z W. Radowisk. Pastwą płomieni padły stodoła i szopa oraz znajdujące się tam dwie młockarki i sprzęty gospodarcze. Straty oceniane są na około 6000 złotych. Spalone zabudowania i sprzęty zabezpieczone były na kwotę 5000 złotych. Przyczyny pożaru dotąd nie stwierdzono.

Pożar umiejscowiony został przez straż ogniową z W. Radowisk. Na miejsce pożaru stawiła się także straż z Wielkiego Pułkowa.

MOKRYLAS.

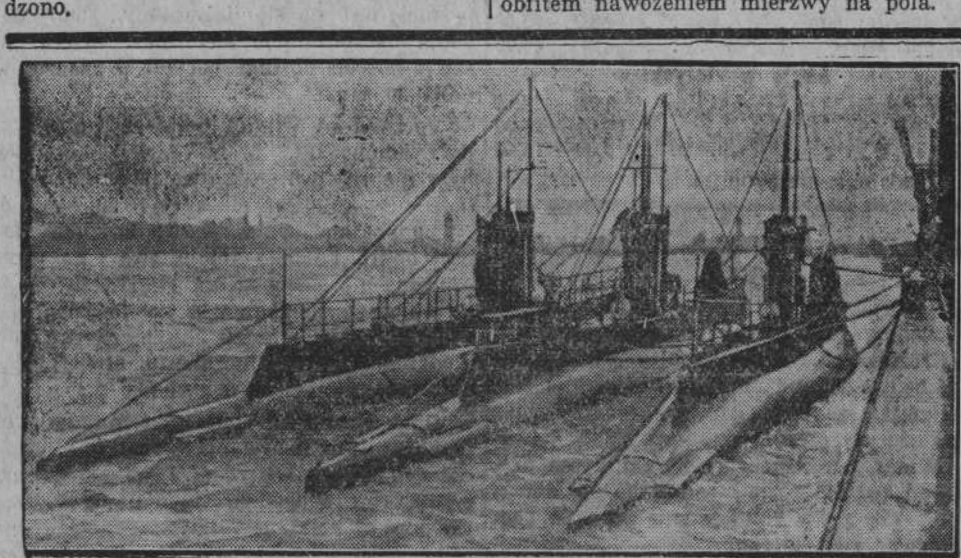
Czerwony kogut hula.. W ubiegłym tygodniu wybuchł pożar w gospodarstwie p. Beszczyńskiego. Spłonęły stodoła, chlew, powózki, sprzęty gospodarskie oraz część żywego inwentarza. Straty, dość wysokie, pokrywa ubezpieczenie.

ZIELEŃ.

Wycieczka Kółka Rolniczego. Tutejsze Kółko Rolnicze urządziło ostatnio dwie wycieczki dla zwiedzenia gospodarstw swych członków. I tak w niedzielę, dnia 28 ub. m. udano się powózkami do Pływaczewa, gdzie zwiedzono gospodarstwa pp. Minettiego, F. Klimka, Ziorkowskiego, Bajgera, Klimka T., Kwiatkowskiego i Arszyńskiego oraz plantację tytoniu u p. nauczyciela Stencla.

Drugą wycieczkę urządzono w dniu 12 bm. do Zielenia. Członkowie zwiedzili najpierw mleczarnię p. Łęgowskiego a następnie gospodarstwa pp. wójta Bogaleckiego, Chodzińskiego, Krużyńskiego, Górskiego i Łęgowskiego.

W obu wycieczkach brało udział 40 członków Kółka, którzy stwierdzili wszędzie wzorową gospodarkę oraz staranną uprawę roli. Mimo panującego kryzysu, rolnicy wielce dbają o ziemię i nie tracą nadziei, a w braku nawozów sztucznych radzą sobie obfitem nawożeniem mierzwy na pola.



Norweskie łodzie podwodne wybrały się ostatnio z wizytą do Kilonji.

Masonerja i komuniści wspólnie przeciw Kościołowi.

Niebezpieczny dla Polski wpływ komunistów szerzony przez wolnomyślicieli.

Ruch wolnomyślicielski w Polsce i zagranicą stoi przed ważnem zagadnieniem. Od dnia 4 do 7 września r. b. ma się odbyć wBerlinie międzynarodowy kongres wolnomyślicieli, który między innemi ma rozstrzygnąć sprawę połączenia się wszystkich organizacyj wolnomyślicielskich na świecie w jedną całość.

Sprawę tę ma wysunąć związek wolnomyślicieli Niemiec, gospodarz kongresu berlińskiego. Na zjeździe bowiem wolnomyślicieli niemieckich w Dreźnie w kwietniu 1931 r. uchwalono „dążyć do ustanowienia jednolitego frontu myśli wolnej międzynarodowej na warunkach następujących: — usunięcie zatargów wśród międzynarodówek proletarjackich wolnomyślicieli i połączenie ponowne dwóch oddzielonych skrzydeł". Co to znaczy?

Trzeba stwierdzić, że na terenie Europy istnieją trzy międzynarodówki wolnomyślicielskie, a mianowicie: dwie proletarjackie, z tych jedna socjalistyczna, druga komunistyczna, oraz jedna czysto masońska z siedzibą w Brukseli.

Ten stan rzeczy wielce nie podoba się komunistom, chcą oni wyzyskiwać ruch wolnomyślicielski dla swych celów, gotowi są nawet współpracować z „burżujami" dla zwalczania religji. Oto co wywodzi p. Hartwig, wolnomyślicielski publicysta z Pragi: „Pozbawiony wszelkich dóbr kulturalnych proletarjat sięga do dziecięcych wyobrażeń... i dla tego opowiadanie o masowym ruchu wolnomyślicielskim robotniczym i chłopskim może tylko wprowadzić w błąd. Pozostawmy te górnolotne słowa! Kogo pragniemy niemi omamić? Wyrazu „burżuazyjny" wogóle za wiele się nadużywa. Światopogląd burżuazyjny daje się zauważyć i w kołach proletarjackich!" Nie należy się więc bardzo odżegnywać od burżuazji. W praktyce uchwalono dążyć do połączenia wszystkich odłamów wolnomyślicielstwa. Postulat ten znalazł życzliwe przyjęcie na łamach „Wolnomyśliciela polskiego" (Landau, Jabłoński, Wroński), natomiast „Racjonalista" p. Kotarbińskiego stawia pewne zastrzeżenie.

Już niejednokrotnie podawaliśmy dokumenty świadczące o współpracy z „bezbożnikami" moskiewskimi szerszych kół wolnomyślicielskich w Polsce. Ciekawe, czy na kongresie berlińskim polska „burżuazja" wolnomyślicielska z p. Kotarbińskim na czele odda się pod kierownictwo kominternu bezbożniczego. (K. A. P.)

Pożałowania godne niezrozumienia.

Organ „sanacji" opowiada się za walczącymi z Kościołem.

„Kurjer Poranny" z dn. 11 bm. zamieścił artykuł wstępny p. t. „Pożałowania godne nieporozumienie między Kwirynałem a Watykanem". Autor artykułu stwierdza na wstępie, że „trudno jest ująć istotę sporu między Kwirynałem a Watykanem" z powodu braku objektywnych informacyj. To nie przeszkadza autorowi wydać o rażącą sprzeczność ze swem założeniem, gdy twierdzi, że „encyklika jest utworem nawskroś politycznym", „z dogmatami religji się nie wiąże", że „papiestwo domaga się supremacji swej władzy nad wszelką władzą" i t. p. Mimo, że wkończu autor jest zwolennikiem kompromisu i porozumienia pomiędzy Kościołem i faszyzmem, to jednak z całego jego artykułu przebija zbyt jaskrawa niechęć do Stolicy Apostolskiej i brak usiłowania się objektywnego do konfliktu, byśmy w szczerość jego intencji uwierzyli.

Uważamy, że kto jak kto, ale „Kurjer Poranny" mógłby najłatwiej „ująć istotę sporu", gdyby tylko zechciał zajrzeć do swych roczników z lat 1922 23, 24 i przeczytać, co wtedy pisał o faszyzmie i jego twórcy, Mussolinim. (K.A.P.)

Wstrzymanie pociągów.

Z powodu słabej frekwencji podróżnych D. O. K. P. Gdańsk z dniem 15. lipca br. wstrzymuje bieg następujących pociągów:

Na linji Grudziądz — Laskowice.

Poc. nr. 633 Grudziądz odj. 12.00, Laskowice przyj. 12.45. Poc. nr. 638 Laskowice odj. 13.05, Grudziądz przyj. 13.48.

Na linji Toruń — Bydgoszcz.

Poc. nr. 43 Toruń Przedmieście odj. 22.35, Bydgoszcz przyj. 23.41. Poc. nr. 42 Bydgoszcz odj. 9.00, Toruń przyj. 11.02.

Na linji Chełmno — Kornatowo.

Poc. nr. 2821 Chełmno odj. 1.50, Kornatowo przyj. 2.28. Poc. nr. 2822 Kornatowo odj. 3.40, Chełmno przyj. 4.18.

Na linji Toruń Mokre — Barbarka

(za wyjątkiem niedziel i świąt).

Poc. nr. 3741 Toruń Mokre odj. 8.45, Barbarka przyj. 9.00. Poc. nr. 3742 Barbarka odj. 8.39, Toruń Mokre przyj. 9.00. Poc. nr. 3743 Toruń Mokre odj. 14.23, Barbarka przyj. 14.47. Poc. nr. 3744 Barbarka odj. 15.50, Toruń Mokre przyj. 16.18.

Na linji Toruń Mokre — Lubicz.

Poc. nr. 3953 Toruń Mokre odj. 16.30, Lubicz przyj. 17.15. Poc. nr. 3922 Lubicz odj. 15.00, Toruń Mokre przyjazd 15.39.

Na linji Toruń Mokre—Toruń Przedm.

Poc. motorowy nr. 17 Toruń Mokre odj. 23.15, Toruń Przedm. przyj. 23.30.

Na linji Grudziądz — Radzyn.

Poc. nr. 6146 Grudziądz odj. 21.07, Radzyn przyj. 2202. Poc. nr. 6145 Radzyn odj. 22.14, Grudziądz przyj. 23.01.

Na linji Toruń Przedm. — Grudziądz.

Poc. nr. 521 Toruń Przedm. odj. 2.27, Grudziądz przyj. 3.48. Poc. nr. 522 Grudziądz odj. 2.18, Toruń Przedm. odj. 3.43. Poc. nr. 621 Warszawa Gdańska odj. 9.50, Chojnice przyj. 20.20. Poc. nr. 622 Chojnice odj. 4.10, Warszawa Gdańska przyj. 15.12.

Pociągi te będą nadal kursowały na linji Warszawa — Chojnice.

KĄCIK RADJOWY

Środa 15 lipca.

Warszawa-Raszyn. 11.40 Przegląd prasy krajowej PAT. — 11.58 Sygnał czasu i Warsz. Obs. Astr. Hejnał krak. 1205 Program na dzień bieżący. — 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. — 13.10 Urzędowy kom. Państw. Inst. Met. — 13.20—14.50 Przerwa. — 14,50 Komunikat gospodarczy. 15.10—15.25 Przerwa. — 15.25 Odczyt ze Lwowa. — 15.45 Komunikat harcerski. — 16,00 Program dla dzieci najmłodszych: Opowiadanie pióra Z. Lepeckiej p. t. „Mgła w górach" (wycieczka szkolna do Czarnego Stawu). — 16.15 Aud. dla dzieci z Wilna. — 16.30 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.45 Kom. Centr. Biura Hydrogr. dla żeglugi i rybaków. — 16.50 „Radjo na wsi" — wygł. red. Jan Piotrowski. — 17,10—17.15 Przerwa. 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.35 Odczyt. 18.00 Koncert Reprez. Orkiestry Policji Państwowej. 19.00 Rozmaitości. — 19.20 Muzyka z płyt gramofonowych. — 19.40 Skrzynka pocztowa rolnicza — korespondencje bieżącą omówi inż. Wacław Tarkowski. Giełda rolnicza. — 19.55 Urzęd. kom. Państw. Instytutu Meteor. 20.00 Prasowy Dziennik Radjowy. — 20.10 Komunikat sportowy I-szy. — 20.15 Koncert kameralny ze Lwowa. — 21.00 Kwadrans literacki. Nowela Marji Konopnickiej p. t. „Dym". 21.15 Repert. warsz. teatrów miejskich. — 21.20 Dalszy ciąg koncertu ze Lwowa. — 22.00 Felj. Ger. Kern wygłosi feljeton p. t. „Wybitne kobiety". — 22.15 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. — 22.20 Komunikaty: meteorol. Głównej Wojsk. Stacji Meteorol. dla komunikacji lotniczej, sportowy II-gi i policyjny. — 22.25 Program na dzień następny. — 22.30 Muzyka lekka i taneczna.

Rzym. 21.00 „Siła przeznaczenia", op. Verdiego.

Czwartek 16 lipca.

Poznań. 20,30 — 22.00 Koncert na rzadkich instrumentach. Wykonawcy: Józef Kręglewski (gwizd koncertowy), Włodzimierz Pietrzycki (klarnet), Jan Śpiewakowski (waltornia), Józio Bukowski (ksylofon), prof. Marjan Sauer (akomp.). 22,15 — 22,50 Recital wokalny w wykonaniu Aleksandra Karpackiego, barytona op. pozn.

Warszawa-Raszyn. 12,10 Gramofon. 13.10 Urzędowy Kom. Państw. Inst. Meteor. 13,20 — 1,450 Przerwa. 14,50 Komunikat gospodarczy. 15,10 — 15,25 Przerwa. 15,25 „Wystawa Kolonjalna w Paryżu" — p. Marja Ankiewiczowa. 15,45 Komunikat L. O. P. P. 16,00 Gramofon. 16,35 „Wiadomości wojsk. dla wszystkich" — omówi i odpow. udzieli red. J. Targ. 16,45 Komunikat Centr. Biura Hydrograficznego dla żeglugi i rybaków. 16,50 „Tajne oddziały bojowe w roku 1905" — wygł. p. A. Radek. 17,10 — 17.15 Przerwa. 17.15 Gramofon. 17,35 Od... z Krakowa. 18,00 Koncert solistów. Wykonawcy:

Jadwiga Szabłowska-Godeonow (fortep.), Paweł Godeonow (skrzyp.), Jerzy Czaplicki (baryton) i Ludwik Urstein (akomp.). 19,00 Rozmaitości. 19,20 Gramofon. 19,40 Giełda rolnicza. 19,50 Urzędowy kom. Państw. Inst. Meteor. 19,55 Kom. Państw. Urzędu Wychowania Fizycznego i Państw. Związku Sport. 20,00 Prasowy Dziennik Radjowy. 20,10 Komunikat sportowy I-szy. 20,15 Koncert z Doliny Szwajcarskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji Warsz., pod dyr. Adama Dołżyckiego, Mieczysław Zudar (bar.) i Ign. Rosenbaum (akomp.). 22,00 Feljeton p. t. „Na szczycie Fudżi“ — p. Jan Fryling. 22,15 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. 22,20 Komunikaty: Meteor. Głównej Wojskowej Stacji Meteor. dla komunikacji lotniczej, sportowy II-gi i policyjny. 22,25 Program na dzień następny. 22,30 Koncert solisty z Wilna. 23,00 — 24,00 Muzyka lekka i taneczna.

Medjolan. 20,45 „Iris“ op. Marscagniego.

Hamburg. 20,00 — 21,00 „Piękna Galatea“ op. Suppego. (Tr. z parku miejsk.).

Wrocław. 18,50 „Faforyta“ op. Donizettiego (płyty).

Targ na bydło.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji notowania cen.

Poznań. dnia 14. 7. 1931 r.

Spędzono wołów 82, buhai 169, krów 358, świń 1513, cieląt 479, owiec 62

Razem zwierząt 2663

Płacono za 100 kg. żywej wagi. (Ceny loco Targowica, Poznań, łącznie z kosztami handlowemi).

BYDŁO:

Woły:	
Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzęgane	98—102
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	90—96
Mięsiste tuczone starsze	76— 84
Miernie odżywione	60— 66
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	94—100
Tuczone mięsiste	82— 90
Nie tuczone, dobrze odżyw. starsze	66— 76
Miernie odżywione	60— 64
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	96—106
Tuczone mięsiste	80— 90
Nie tuczone, dobrze odżywione	62— 68
Miernie odżywione	40 — 50
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	96—106
Tuczone mięsiste	86— 92
Nie tuczone, dobrze odżywione	70— 80
Miernie odżywione	60 — 64
Młodzież:	
Dobrze odżywione	60— 64
Miernie odżywione	54— 58
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytucz.	100—110
Tuczone cielęta	90— 96
Dobrze odżywione	80— 86
Miernie odżywione	60— 70
OWCE:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	100—124
ŚWINIE (TUCZNIKI):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żyweej wagi	152—160
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	146—150
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	138 - 144
Mięsiste świnie ponad 80 kg żywej wagi	120—130
Maciory i późne kastraty	140—150
Świnie bekonowe	128—136

Przebieg targu spokojny.

Giełda poznańska.

Poznań, 14 7 1931.

Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominału)

5% Pożyczka konwersyjna 45% P

8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredytow. 91% P.

4% listy żytnie Pozn. Ziemstwa Kred 33½%O.

Akcje bankowe:

Bank Polski I. em. zł — 120— P.

Tendencja spokojna.

Giełda warszawska.

Warszawa, 14 7. 1931.

Waluty. Gotówka.

Dolar St. Zj. tr.: 9.07 sp. 9.09 kup. 9,05

Dewizy

	trans	sprzed.	kup.
Nowy Jork kabel	8,924	8,944	8,904
Nowy Jork czeki	8,928	8,948	8,908
Londyn	43,37	43,48	43.26
Paryż	35,05	35,14	34.96
Wiedeń	125,45	125.76	125,14
Praga	26,44	26,50	26,38
Włochy	46,70	46.82	46,58
Belgja	124.75	125,06	124,44
Szwajcarja	173.39	173.82	172.96
Holandja	359,70	360.60	358.30

Papiery wartościowe i obligacje.

4% poż. inwest.	83.75—83,00
5% poż. konw.	46.00

Akcje w złotych:

Bank Polski	0,00— 114,00
Cegielski	00,00— 25,00
Lilpop	0,00— 16,50

Tendencja niejednolita.

Zbiory w Stanach Zjednoczonych.

Ajencja „Terol“ donosi z New Yorku, iż według prywatnych obliczeń organizacyj rolniczych, zbiór pszenicy ozimej sięgać będzie 689 milj. buszli. Zbiór roku 1931 obliczają, że powinien przekroczyć zbiór zeszłoroczny o 30 milj. buszli.

Widać, że Ameryka nie zmniejsza produkcji zboża, czego od innych się domagała, aby przez zmniejszenie zapasów spowodować zwyżkę cen.

Kredyt pod zastaw zboża.

Jak się dowiadujemy, Polska otrzyma za pośrednictwem Banku Polskiego od grupy banków paryskich kredyt w wysokości 150 milj. franków fr. (ok. 50 milj. zł.) na cele pożyczek pod rejestrowy zastaw zboża. Kredyt ten otrzymają instytucje, rozprowadzające go za niższem niż w ub. r. oprocentowaniem. Mianowicie Bank Polski pobierać będzie zań 6 i ćwierć proc. (w zeszłym roku wedle stopy dyskontowej 7,5 proc.). Sprawa uzyskania wspomnianego kredytu jest już bliska finalizacji.

Nieznani zamachowcy na Wileńszczyźnie.

Tam, gdzie niepodzielnie panują „strzelcy“ i sanacja.

„**Kurjer Zachodni**“ przypomina: „Zaczęło się na Wileńszczyźnie, dnia 26. kwietnia rzuceniem dwóch granatów na stacji Podbrodzie. Zabity został pracownik kolejowy Hryniewicz, zaś parę osób odniosło rany.

Jeszcze nie przebrzmiały echa pierwszego zamachu, gdy oto już w nocy z 28 na 29 kwietnia niewykryci sprawcy ponownie rzucają granat do budynku stacyjnego w Podbrodziu, aczkolwiek stacja strzeżona była przez policję i żandarmerję, prowadzącą właśnie dochodzenie w związku z pierwszym zamachem.

Niemal jednocześnie dokonano napadu na komendanta posterunku policji państwowej w temże Podbrodziu.

Prasa wileńska odrazu stanęła na stanowisku, że mamy do czynienia z objawami akcji terorystyczno-sabotażowej.

Jednakże władze bezpieczeństwa starały się uspokoić wzburzoną opinję publiczną, tłumacząc zamachy kwietniowe zwykłemi wystąpieniami komunistów w związku ze zbliżającym się dniem 1. maja. Jednakże pierwszy maja minął spokojnie, zaś zamachy na kolei nie ustały i w nocy z 16 na 17 maja nastąpiła katastrofa pociągu pośpiesznego na stacji Bezdany, spowodowana uszkodzeniem zwrotnicy. Kilka osób z pośród obsługi pociągu i pasażerów odniosło rany.

Początkowo władze bezpieczeństwa wydały komunikat, iż przyczyną katastrofy było niedbalstwo służby kolejowej. Jednakże władze kolejowe nie chciały się zgodzić, by uspakajano społeczeństwo kosztem dobrej opinji naszego kolejnictwa i po przeprowadzeniu dochodzenia stanowczo obaliły wersję o niedbalstwie kolejowców, co skłoniło zkolei władze bezpieczeństwa do wydania nowego komunikatu, stwierdzającego „możliwość“ zamachu.

Dnia 17. maja rano udaremniono zamach na linji Święciany — Kobylnik, przyczem komunikat urzędowy wskazywał na pastuszków wiejskich, jako na tych, którzy ułożyli belki na torze.

W nocy z 22. na 23 maja udaremniono zamach na pociąg na stacji Podbrodzie i władze bezpieczeństwa po pewnym czasie również musiały poprowadzić śledztwo „zarówno w kierunku możliwości istnienia zamachu, jakoteż ustalenia, czy nie było uchybień technicznych“.

Jednakże niebawem zaszły wypadki, które całkowicie sytuację wyświetliły. Oto 26. czerwca znaleziono na torze kolejowym Nowa Wilejka — Bezdany maszynę piekielną, przymocowaną do szyn drutem.

To już nie było wątpliwości, że nie jest to owoc „niedbalstwa służby kolejowej“, lecz planowana akcja organizacji, mającej swą bazę operacyjną gdzieś w pobliżu sąsiadujących stacyj Bezdany i Podbrodzie.

Zresztą na tem się nie skończyło, bo oto — jednego dnia ujawniono przygotowany zamach na torze pomiędzy Grodnem i Kamienną, a w samem Wilnie znaleziono pomiędzy zabudowaniami stacyjnemi a warsztatami granat“. —

Uwaga: Gdyby w okolicach Bezdan była organizacja Obozu Wielkiej Polski, toby dzienniki sanacyjne pisały, że sprawcami zamachów są „młodzi“. Ale tam, na Wileńszczyźnie, niepodzielnie panują „strzelcy“ i sanacja. Mimo to zamachy są, a ich sprawcy są... „nieznani“.

Watykan nie dąży do obalenia regime'u Mussoliniego.

„Osservatore Romano“ zamieszcza kategoryczne zaprzeczenie wiadomości podanej przez „Lavoro Fascista“, jakoby Watykan był w zmowie z wrogami faszyzmu i dążył do obalenia zapomocą siły obecnego regime'u w Italji. Organ watykański stwierdza, że wiadomość ta jest wytworem chorej wyobraźni i tak nieprawdopodobna, iż właściwie nie zasługuje wcale na zaprzeczenie. (KAP).

Straty angielskie w zbankrutowanym Danat-Banku.

Straty angielskie w związku z zbankrutowanym Darmstädter und National Bankiem obliczają na giełdzie w Londynie na 8 miljonów funt. szterl.

Jaki będzie urodzaj owoców.

Tegoroczny zbiór owoców zapowiada się dobrze i o ile nie nastąpią jakieś niespodziewane klęski, wypadnie lepiej od zeszłorocznego.

Czereśnie i wiśnie przedstawiają się bardzo dobrze, jabłonie słabiej. Grusze naogół bardzo dobrze, co jednak nie powinno wpłynąć na silne obniżenie się cen, gdyż drzewostan został poważnie uszkodzony przed dwoma laty, przez ostrą zimę.

Ogólna produkcja owoców w Polsce waha się w granicach 140 — 150 milj. kg.

Wydawca „Gazeta Wąbrzeska“ Sp. z ogr. odp.
Redaktor odpowiedzialny: Józef Zieliński, Wąbrzeźno, Kopernika 5
Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.
Druk: Drukarnia Toruńska S. A. w Toruniu.

Ogłoszenie.

Prawomocną uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 11 lipca 1931 r. rozwiązuje się „Agraria“, Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Wąbrzeźnie.

W myśl tej uchwały ustanowiono adw. p. Marjana Czypickiego z Wąbrzeźna likwidatorem Spółdzielni, na którego Spółdzielnia przelała wszelkie prawa i obowiązki określone ustawą o spółdzielniach z 1920 r.

Wzywa się przeto, wszystkich wierzycieli „Agrarji“, Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Wąbrzeźnie. do wniesienia ich wierzytelności wprost do adwokata Pana Marjana Czypickiego w Wąbrzeźnie, jako ustanowionego likwidatora.

Wąbrzeźno, dnia 11. lipca 1931 r.

„Agraria“, Spł. z ogr. odp.

(—) Michał Erdmann